

Danuta Szlagowska

Gdańscy muzycy w darze królowi Janowi II Kazimierzowi

Aspekty Muzyki 2, 81-98

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DANUTA SZLAGOWSKA

(Akademia Muzyczna, Gdańsk)

Gdańscy muzycy w darze królowi Janowi II Kazimierzowi

Siedemnastowieczny Gdańsk był miastem, w którym muzyka bardzo mocno spletała się ze sferą życia religijnego i świeckiego. Do naszych czasów przetrwało wiele muzycznych źródeł rękopiśmiennych¹ i starodruków, które dokumentują szczególną rolę muzyki w kulturze ówczesnego Gdańska. Muzyka towarzyszyła jego mieszkańcom od kolebki po grób, uświetniając wszelkie znaczące uroczystości prywatne i oficjalne. Wiadomo, że była również nieodłącznym elementem celebracji wizyt w grodzie nad Motławą ważnych osobistości, zwłaszcza królów polskich. Królowie polscy często odwiedzali miasto — Gdańsk był dla nich nie tylko ważnym punktem strategicznym, wielokrotnie również wsparciem podczas konfliktów wojennych czy kryzysów finansowych. Jako jedyny port u ujścia Wisły zyskał wyjątkową pozycję handlową, stając się najbogatszym miastem Prus Królewskich. Gdańszczanie należeli do wiernych poddanych, a często i niezawodnych bankierów wspierających interesy Korony. Podlegając prawnie królom polskim, dbali o ich przychyłość i wysoko cenili przywileje i ochronę, jakie stwarzały miastu dobre relacje z Rzeczpospolitą. Z wielkim przepychem celebrowano więc nie tylko przyjazdy królów, także i inne zdarzenia z nimi związane, odbywające się poza Gdańskiem: elekcje i koronacje, uroczystości

¹ Danuta Szlagowska, *Repertuar muzyczny z siedemnastowiecznych rękopisów gdańskich*, Gdańsk 2005.

weselne, pogrzebowe, narodziny królewskich dzieci², zwycięstwa wojenne czy deklaracje pokojowe. Wydarzenia te, a zwłaszcza wizyty królewskie, były okazją do hucznego świętowania zdobionego poezją, muzyką, fajerwerkami, turniejami, spektaklami teatralnymi, popisami akrobatycznymi, szermierczymi i tanecznymi. Liczne barwne widowiska odbywały się na ulicach i placach Głównego Miasta, a także w reprezentacyjnych salach miejskich. Towarzyszyły temu wystawne przyjęcia w domach patrycjuszy, bale i zabawy. Zachowały się jednak zaledwie pojedyncze okolicznościowe utwory muzyczne autorstwa gdańskich muzyków poświęcone polskim władcom³; informacje potwierdzające wagę i różnorodność muzyki z nimi związanej przekazują natomiast liczne źródła literackie o powrocie gdańskiej.

Wszyscy siedemnastowieczni władcy polscy (za wyjątkiem Michała Korybuta Wiśniowieckiego) byli w Gdańsku, niektórzy z nich kilka razy, a ich pobyty trwały niekiedy wiele tygodni lub nawet miesięcy⁴.

Jan Kazimierz przebywał w grodzie nad Motławą kilkakrotnie. Cieszył się sympatią gdańszczyzan, wytrwale i wiernie stojących u boku króla od momentu jego koronacji przez dwudziestoletnie panowanie aż po abdykację. Uważany był przez nich za władcę łaskawego, troskliwego, dbającego o dobro państwa; nazywano go sarmackim bohaterem, zwycięskim i mądrym władcą, pod którego berłem rozkwita Gdańsk i cała ziemia pruska. Uznawano za prawdziwego *Pater Urbis*⁵, nadzieję i ostoję w latach wojny i pokoju. Dowody szacunku, przywiązania i podziwu udokumentowane są w licznych i różnorodnych gatunkach ówczesnej

² Przykładem może być informacja zamieszczona w księdze kamlarii (kasy miejskiej) o wypłaceniu Andreasowi Neunaberowi w styczniu 1652 roku kwoty 9 grzywien za ustawienie melodii na carillonie ratusza Głównego Miasta, granej z okazji narodzin dziecka króla Jana Kazimierza i Ludwiki Marii. APG (Archiwum Państwowe w Gdańsku) sygn. 300,12/87, s. 183. Andreas Neunaber (1605–1663) był od 1635 roku organistą przy organach chórowych w kościele Najświętszej Marii Panny, a w latach 1640–1663 organistą w kościele św. Katarzyny; równocześnie od 1634 roku pełnił funkcję „ustawiacza” melodii na carillonie ratusza Głównego Miasta.

³ Danuta Szlagowska, *Music for Polish Kings by Gdańsk Composers*, w: *Musica Baltica. Danzig und Musikkultur Europas*, „Prace Specjalne 57”, red. Danuta Popinigis, Gdańsk 2000, s. 183–187.

⁴ Zygmunt III Waza był w Gdańsku siedmiokrotnie (1587, 1593, 1594, 1598, 1623, 1626, 1627), Władysław IV — sześciokrotnie (1623, 1626, 1627 — z Zygmuntem III, a po koronacji — 1634, 1635, 1636), Jan III Sobieski na terenie Prus Królewskich bywał często, a jego najdłuższy pobyt trwał ponad pół roku (od 1 sierpnia 1677 roku do 14 lutego 1678 roku), natomiast August II odwiedził Gdańsk trzykrotnie (1698, 1710, 1716). Por. Irena Fabiani-Madeyska, *Gdzie rezydowali w Gdańsku królowie?*, Wrocław 1976.

⁵ Edmund Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, Gdańsk 1993, s. 96.

gdańskiej twórczości prozatorskiej i poetyckiej⁶. Dominuje w niej oczywiście topika afirmatywno-triumfalna, gloryfikacja i heroizacja króla.

Po raz pierwszy Jan Kazimierz⁷ zjawił się w Gdańsku *incognito* w lipcu 1636 roku, wybierając się drogą morską do Hiszpanii, jednak z powodu panującej wówczas zarazy dotarł zaledwie do Holandii, skąd wrócił po kilku tygodniach, również przez Gdańsk. Ponownie zawitał do miasta w maju 1640 roku — także *incognito* — wracając drogą morską z dwuletniej niewoli francuskiej⁸. Jego pierwszy w pełni udokumentowany pobyt w Gdańsku, już po koronacji na króla Polski, miał miejsce w roku 1651, kolejne — na przełomie lat 1656–57 i ostatni, najdłuższy — od 12 grudnia 1659 roku do 5 maja 1660 roku.

W roku 1651 król był triumfalnie witany w Gdańsku jako zwycięzca spod Beresteczka⁹. Przybył 19 września, w towarzystwie małżonki, królowej Ludwiki Marii¹⁰, po kilkunastodniowej podróży Wisłą z Warszawy. Para królewska przyплыnęła do Gdańska w asyście całego dworu, można więc przypuszczać, że byli w ich orszaku przynajmniej niektórzy muzycy ze słynnej kapeli warszawskiej¹¹. Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty, które mogłyby to

⁶ Ibidem, s. 76–104: *In honorem Joannis II Casimiri*.

⁷ Władysław Czaplński, *Jan II Kazimierz Waza*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 410–413.

⁸ Irena Fabiani-Madeyska, op. cit., s. 39–40.

⁹ Istnieje kilka źródeł dokumentujących tę wizytę: Reinhold Curicke, *Der Stadt Danzig historische Beschreibung*, Faksimile-Druck nach Originalausgabe Amsterdam und Dantzick 1687 und einer Einführung von Ernst Bahr, hrsg. von Siegfried Rosenberg, Hamburg [1979], s. 357–358; dość szczegółowy opis pobytu pary królewskiej w Gdańsku daje anonimowy autor w *Relation was bey Königs Joannis Casimiri Ankunfft und Anwesenheit alhier passiret...* PAN GD (Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska) sygn. Ms 972, s. 247–251, a przede wszystkim Jakub Michałowski w swojej *Księdze pamiętniczej*, której „gdańską” część cytuje w całości Alojzy Sajkowski w *Diariuszu podróży Jana Kazimierza do Gdańska w roku 1651*, Rocznik Gdański (XV/XVI) 1956/57, s. 453–460.

¹⁰ Warto zaznaczyć, że nie był to pierwszy przyjazd Ludwiki Marii do Gdańska. Już wcześniej, w roku 1646, odwiedziła gród nad Motławą. Była wówczas goszczona z niezwykłą wystawnością i przepychem jako przyszła królowa i małżonka Władysława IV Wazy, jednak skróciła swój pobyt w mieście, ponieważ król z powodu choroby nie mógł przybyć na jej powitanie i wziąć udziału w planowanych uroczystościach. Po śmierci króla poślubiła jego przyrodniego brata i następcę na tronie Polski, Jana Kazimierza. Zachowało się kilka relacji z pobytu Ludwiki Marii Gonzagi w Gdańsku w roku 1646; najobszerniejszą z nich jest *Kurtze Beschreibung und Entwurff alles dessen was bey der Durchleuchtigsten, Hochgebornen Princessin und Frewlein, Frewlein Ludovicæ Mariae Gonzagæ [...] geschehenen Einzuge in die Königl. Stadt Dantzick...*, autorstwa Adama Jacoba Martiniego, Dantzick [1646], PAN GD sygn. NI 15. 8° adl. 1; Od 2515, 8°.

¹¹ Kapela Jana Kazimierza liczyła wówczas około 70 muzyków (włączając muzyków reprezentacyjnych), a członkiem kapeli był m.in. słynny gdańszczanin Kaspar Förster jun., por. Anna

potwierdzić. Istnieją natomiast źródła świadczące o tym, że gdańszczanie ozdabiali muzyką liczne uroczystości odbywające się w mieście w czasie pobytu dostojnych gości. Liczne informacje na ten temat podaje w swej rękopiśmiennej *Księdze pamiętniczej* Jakub Michałowski¹², opisując szczegółowo wydarzenia kolejnych dni obecności króla, jego małżonki i ich dworu w Gdańsku¹³. Dowiadujemy się, że „przez wszystek czas, jakechmy byli w Gdańsku, dwie niedziele *allagrace* [rozrywki] kosztowne były...”¹⁴. Wśród różnaitości rozrywek znalazły się m.in. różnorodne uliczne pokazy z udziałem muzyki, które odnotowuje niemal każdego dnia Michałowski. Jeszcze zanim orszak królewski pojawił się w Gdańsku, „na brzegach u każdego miasta ludzie *in armis* wychodzili, z dział bito, muzyka grała”.

Drugiego dnia po uroczystym powitaniu na wodach Motławy, bo „Król JMć wodą przypłynął do Gdańska dwiema galerami swęmi, a inszych batów, skut pod 40 i lepiej było”, wyprawiono wspaniałą ucztę z muzyką na cześć dostojnych gości, a po niej uliczny pokaz tańców ze szpadami, tańców, z których słynęli gdańscy szyprowie:

[Die] 21 [we czwartek]. Bankiet na Króla Jmci, pp. senatorów i dworzan z muzyką przystojną pp. gdańszczanie sprawili [...]. Tego dnia zaraz było kilkadziesiąt par *in theatro*¹⁵ [...] kędy dość chyżo bardzo tańcowali i różne sztuczki, figle pokazywali [...] a raz muzyka, drugi raz trębacze dodawali im otuchy. Potym jeden na onych szpadach stanął, z którym i mały i wielki taniec tańcowali.

Michałowski opisuje także inne rodzaje tańców — z obręczami, latarniami, toporami, a także moreski, tańczone przez członków cechu kuśnierzy, ucharakteryzowanych na Murzynów:

Szweykowska, *Kapela królewska Jana Kazimierza w latach 1649–1652*, „Muzyka” 1968/4, s. 40–48.

¹² Jakub Michałowski (1612–?1662), dworzanin Jana Kazimierza, wojski lubelski, potem kasztelan biecki. Towarzyszył królowi od roku 1651, wg Alojzy Sajkowski, op. cit. s. 449–452.

¹³ Alojzy Sajkowski, op. cit. cytuje cały tekst *Księgi...* poświęcony pobytowi pary królewskiej w Gdańsku (s. 453–460). Rękopis Jakuba Michałowskiego znajduje się w Bibliotece PAN w Krakowie sygn. 2251/I, vol. III, k. 81v, 93v–97v.

¹⁴ Wszystkie cytaty dotyczące pobytu pary królewskiej w Gdańsku w roku 1651 pochodzą z *Księgi pamiętniczej* Michałowskiego, op. cit.

¹⁵ *Theatrum* — podium ustawione na wprost okien kamienic, w których rezydowała para królewska (Długi Targ nr 1, 2, 3).

22 septembris [w piątek]. Po murzyńsku w ubierze czarnym, głowy barankami okrywszy, że własni murzynkowie byli, w bocikach maszkarnych białych, każdy z nich strzałę wielką na kształt oszczepu w rękę trzymając, których lepiej niż sto par było [...]. Naprzód na niewielkim koniku murzyn jechał z bębenkiem, który bębnił. [...] Dopiero w szalającym zagrano, kędy przez pięć godzin i lepiej różne figle i sztuki podobne szpadowym odprawiali.

Kolejnego dnia Michałowski przekazuje informację o tańcach z obręczami:

Die 23 eiusem [w sobotę]. Znowu skoczkowie przyśli z obręczami, którzy kilka godzin tańcowali i figle także *in theatro* pokazywali — par kilkadziesiąt przez godzin kilka.

A dnia następnego — relacje o tańcach na linie w wykonaniu akrobatów angielskich i spektaklu, któremu także towarzyszyła muzyka. Spektakl, sławiący króla i jego zwycięstwo wojenne, ozdobiony był spektakularnym pokazem pirotechnicznym:

Die 24 [w niedzielę]. Naprzód skoczkowie angielscy koło figlów i sztuk misternych z niewypowiedzianą chyżością dokazywali. [...] wszyscy po linie tańcowali, muzyka trębaczce im grali [...]. Tegoż dnia, gdy już dobrze zmierzchać się poczęło [...] uderzano w trąby i kotły, kędy naprzód *in preambulo* kilkadziesiąt rac tych wielkich prostych puszczano. Były i takie, co jakby kilkadziesiąt gwiazd z siebie wypuszczały [...]. Odprawowały się te race dalej niż po północy z ukontentowaniem wysokim wszystkich spektatorów [...].

Również w poniedziałek wieczorem, po powrocie króla z Oliwy, gdzie goszczony był przez opata, na Długim Targu odbywały się kolejne imprezy, m.in. tańce z latarniami:

Die 25 [poniedziałek] ... skoczkowie *in theatro* z latarniami na głowie, w których świece były, i par kilkadziesiąt, chyżo skakali i tańcowali.

We wtorek cały dwór zaproszony został na wyprawę łodziami do Wisłoujścia, połączoną ze zwiedzaniem latarni i uroczystym obiadem. Po drodze zabawiano gości różnymi atrakcjami — turniejem na wodzie i bitwą morską. I tam również nie zabrakło muzyki:

Die 26 [we wtorek]. Jadąc tedy do Latarnie *in profundum Vistulae* [...] *navale bellum*, to jest igraszki, odprawowały się. [...] leciały przeciwko sobie nawy, a w trąby wtenczas uderzali

trębaczę [...]. Przyjechawszy na Latarnię przed ostatnią fortecą set piechoty stało [...]. Dopiero w bramie po dwieście muszkieterów. Potym do rezydencji tamtej ostatniej zaprowadziwszy Króla JMć z Królową JMcią obiad dano. Muzyka grała i tak jako Króla JMci, tak i wszystkie dwór K[róla] JMci częstowano i bankietowano...

Na środe zaplanowane zostało polowanie, w czwartek król odwiedził zakon kartuzów „mil pięć ode Gdańska”, w piątek „przed samym wieczorem we Gdańsku stanął, gdzie skoczkowie par kilkadziesiąt z toporami skakali i tańcowali”, a w sobotę wizytował kościół Najświętszej Marii Panny, „[...] który z najprzedniejszym w Europie kościołem porównywany być może — przyzna każdy, kto obaczy [...]”, podziwiając m.in. obraz Hansa Memlinga: „[...] pobok w ołtarzu *Judi[cium] Domini* jest rzecz nie tylko godna widzenia, ale podziwiania, za który, jako tradycja niesie, od cesarza Rudolfa czterdzieści tysięcy talerów dawano”. Niestety, nie przekazał Michałowski żadnych informacji o słynnych organach mariackich. Nie jest jednak wykluczone, że skoro tamtejszy organista, Paul Siefert¹⁶, dedykował Janowi Kazimierzowi opublikowany w 1651 roku drugi tom swoich psalmów¹⁷, mógł również prezentować przed królem wspaniałe brzmienie wielkich organów. Starodruk zawiera piętnaście kompozycji przeznaczonych na różną liczbę głosów wokalnych (od czterech do ośmiu) oraz zespół instrumentów (dwoje skrzypiec lub kornetów, violino di braccia, sztort lub puzon) i organy, wspierających głosy wokalne, a w kilku przypadkach realizujących samodzielne fragmenty instrumentalne — *sinfonie* i *ritornele*. Teksty i wzorce melodyczne kompozycji bazują na psalterzu Ambrosiusa Lobwassera *Psalmen Davids nach*

¹⁶ Paul Siefert (1586–1666), gdańszczanin, był organistą w kościele Najświętszej Marii Panny w latach 1623–66. Por. Danuta Popinigis, *Sylwetka Pawła Sieferta w świetle źródeł*, w: *Muzyka w Gdańsku wczoraj i dziś I*. (Kultura Muzyczna Północnych Ziem Polski 3), Gdańsk 1988, s. 57–72; Max Seiffert, *Paul Siefert (1586–1666). Biographische Skizze*, w: *Vierteljahresschrift für Musikwissenschaft* (VII) 1891, s. 397–428.

¹⁷ Paul Siefert, *Psalmorum Davidicorum, ad Gallicam melodiam arte compositorum musicali, qui diversis sistuntur partibus, á 4. 5. 6. 7. 8. Vocibus decantandi, cum praeviiis Symphoniis sonandis ...* [...] *Pars secunda...*, Dantisci 1651, PAN GD sygn. Ee 2893. 8°. W księdze kamlarii pod datą 22 Aprilis 1651 figuruje wypłata 150 grzywien dla Paula Sieferta za dedykowany królowi zbiór *Psalmów*, APG sygn. 300,12/87, s. 57. W Universitetsbibliotek w Uppsali znajduje się inny egzemplarz tej publikacji, opatrzony odręczną dedykacją dla szwedzkiego uczestnika pokojowych obrad w Oliwie — Magnusa Gabriela de la Gardie, por. Barbara Przybyszewska-Jarminińska, *The Baroque, part 1: 1595–1696*, s. 181. Szczegółowe informacje na temat egzemplarza psalmów przechowywanego w Uppsali, w: Justyna Szombara, *Epitalamium dla Jana Kazimierza: Paula Sieferta „Selig ist der gepreiset”* (w druku). Za udostępnienie tekstu artykułu dziękuję Pani Justynie Szombarze.

*Französischer melody in teutsche reimen gebracht*¹⁸. Ostatni w zbiorze Sieferta, psalm 128 — *Selig ist der gepreiset* — miał uczcić uroczystości weselne króla, o czym świadczy znajdująca się w tytule adnotacja: [...] *In honorem Nuptiarum Anno 1649 pro Epithalamio editus est* [...] ¹⁹. Warto zaznaczyć, że *Psalmorum Davidicorum*... nie jest jedynym „darem” Sieferta dla Jana Kazimierza. Informacje na temat innego utworu poświęconego królowi można znaleźć na zamieszczonym na drugiej stronie egzemplarza psalmów miedziorycie Wilhelma Hondiusza²⁰. Miedzioryt, pochodzący z roku 1649, przedstawia Sieferta trzymającego w dłoni zapis nutowy kanonu, którego tekst rozpoczynają słowa skierowane do króla: „Vivat Rex Joannes Casimirus” (zob. ilustracja 1). Rok 1649, widniejący przy monogramie Hondiusza, wskazuje, że utwór mógł być skomponowany z okazji koronacji Jana Kazimierza. Wiadomo, że powstały wówczas także inne utwory okolicznościowe z muzyką, czego przykładem jest zachowany do dziś tekst autorstwa Michała Albinusa²¹, muzycznie opracowany przez Christopha Wernera²². Choć muzyka nie zachowała się do naszych czasów, zapis na karcie tytułowej wyraźnie wskazuje autorstwo Wernera i miejsce wykonania kompozycji — kościół Najświętszej Marii Panny; przypuszczać można, że nastąpiło ono w trakcie uroczystej mszy celebrowanej w intencji króla²³. Koronację króla, uroczystość świętowaną w grodzie nad Motławą, uczcili także poeci i mówcy gdańscy²⁴.

Wracając do sprawozdania Michałowskiego z wizyty pary królewskiej w Gdańsku w roku 1651, w opisie wydarzeń niedzielnych znowu pojawiają się

¹⁸ Viola Nitschke, *Skizze zum Wort-Ton-Verhältnis in der Kompositionstechnik Paul Siefert's (1586–1666) am Beispiel seiner „Psalmen Davids”*, w: *Muzyka w Gdańsku wczoraj i dziś II*. (Kultura Muzyczna Północnych Ziem Polski 6), Gdańsk 1992, s. 107–134.

¹⁹ Justyna Szombara, op. cit.

²⁰ Wilhelm Hondiusz (po 1597–1652), kartograf i malarz pochodzący z Hagi, od 1636 roku działający w Gdańsku.

²¹ Michał Albinus (1610–1653), pastor kościoła św. Katarzyny w Gdańsku; autor licznych tekstów literackich.

²² Christoph Werner (około 1618–1650), od 1646 roku kantor kościoła św. Katarzyny w Gdańsku; w słynnym sporze pomiędzy Marco Scacchim a Paulem Siefertem, dotyczącym muzyki w „starym” i „nowym” stylu, opowiada się po stronie Scacchiego, a więc muzyki *moderna*. Por. Justyna Szombara, *Word-tone Relations in Christoph Werner's „Praemessa musicalia” (1646)*, w: *Musica Baltica. The Music Culture of Baltic Cities in Modern Times* (Prace Specjalne 80), red. Jolanta Woźniak, Gdańsk 2010, s. 363–390.

²³ *Christlicher Freuden-Gesang oder hocheufreuliche Krönung unsers allergnädigsten König [...] Joh. Casimiri [...] aufgesetzt von Mich. Albino [...] Krönungs Tage den 17. Jan. dieses 1649 Jahrs in der Pfarr-Kirche zu S. Marien allhier in Danzig [...] musicalisch praesentiren von C. [Christoph] W. [erner]*, [Gdańsk 1649], PAN GD sygn. NI 5. 8° adl. 2.

²⁴ Edmund Kotarski, op. cit., s. 77–78.

wzmianki o muzyce — zarówno tej, która zdobiła wydany przez wojewodę pomorskiego bankiet, jak i o okolicznościowej pieśni *Schützen-Lied* z tekstem autorstwa Ludwika Knausta²⁵. *Schützen-Lied*²⁶ została napisana w związku ze strzelaniem „do kurka”²⁷, które miało miejsce na strzelnicy znajdującej się w pobliżu Bramy Wyzynnej:

1 octobris [w niedzielę]. Bankiet JMP. wojewoda pomorski na wszystkich nas dworskich sprawował, bo nie tylko kosztownemi częstował potrawami i zwierzynami, ale bardzo przednim poił winem przy obfitej ochocie i muzyce. W ten dzień z wielką ceremonią i asystencją kurka prowadzono, gdzie Królestwo Ich Mć do strzelania onegoż wyjeżdżało [...] a wieczorem samym damy gdańskie grzeczne, których zaproszono, puścić nie chciały; gdzie dobrze aż po północy roześlichmy się. Na instrumentach grały panny i panie dla lepszej dodawania ochoty.

W poniedziałek, drugiego października, w przeddzień wyjazdu pary królewskiej z grodu nad Motławą, wystawiona została w sali na piętrze Zielonej Bramy „komedya”²⁸.

[Die] 2 octobris [w poniedziałek] ... Gdy się zaś zmierzchało dobrze Królestwo Ich Mć na szalą, która jest haniebnie wielka na bramie na widzenie komedyj [..] pojechali [...] odprawowała się godzin pięć.

Sądzić można, że była to zachowana anonimowo sztuka *Drama de Apolline et Diana*, uzupełniona wierszowanym poematem o tytule *Applausus Musicus*²⁹. Starodruk nie zawiera daty wydania, jednak w tekście *Applausus...* pojawiają się laudacyjne zwroty skierowane do króla i królowej, co sugeruje, że sztukę napi-

²⁵ Ludwik Knaust (1620–1674) był popularnym gdańskim pisarzem i poetą, autorem wielu utworów okolicznościowych. Pełnił funkcję sądowego pisarza, później sędziego Starego Miasta.

²⁶ Ludwik Knaust, *Schützen-Lied alß der allergnädigsten Regenwart Des Durchleuchtigsten Großmächtigsten Fürsten und Herrn Herrn Johannis Casimiri [...] Von der Bogenschüßen der Königlichen Stadt Danzig der Vogel abgeschossen wurde: Den 30. Sept. Ao. 1651*, PAN GD sygn. Oe 27. 2^o adl. 126; NI 79. 4^o adl. 23.

²⁷ W Gdańsku bractwo kurkowe tradycyjnie organizowało na strzelnicy w pobliżu Bramy Wyzynnej w dniu Zielonych Świąt zawody strzeleckie, których zwycięzcę obwoływano królem kurkowym roku. Obecność króla w mieście była dodatkową, szczególną okazją do strzelania „do kurka”.

²⁸ Zachowane relacje z pobytu pary królewskiej w Gdańsku wspominają o wystawieniu „komedyi”, nie podany jest jednak tytuł ani autor sztuki, por. *Relation was bey Königs Joannis Casimiri Ankunfft...*, op. cit., s. 251.

²⁹ *Drama de Apolline et Diana*, PAN GD sygn. Od 21494. 8^o.

sano na ich cześć. Co prawda Estreicher podaje datę 1656³⁰, czyli czas kolejnego pobytu króla w Gdańsku, jednak powstanie sztuki w roku 1656 jest wątpliwe, ponieważ nie towarzyszyła mu wówczas królowa, a zwroty laudacyjne skierowane są do obojga władców. Przekonujące jest więc twierdzenie Witczaka, że „komedyja” pochodzi z roku 1651³¹, o czym świadczyć mogą odniesienia do bitwy pod Beresteczkiem:

*Fusis Cosacis, Tartaris,
Rebellibusque Rusticis,
Solo, Polo faventibus,
Ad nostra venit limina
Rex Casimirus...*

Drama de Apolline et Diana składała się z czterech aktów, obejmujących czternaście scen. Starodruk zawiera dwie wersje językowe tekstu — łacińską i przekład (niezbyt wierny) niemiecki, zatytułowany *Der Spielende Apollo und Jagende Diana*. Jako uzupełnienie sztuki dodany jest wspomniany już, siedmiozwrotkowy panegiryk *Applausus Musicus*. Niestety, zachowany jest tylko tekst (łaciński), a brak zapisu muzycznego. Tytuł wskazuje, że część ta z pewnością była śpiewana, mogła też zawierać fragmenty instrumentalne. Muzyka była również ważnym elementem *Drama de Apolline...*, o czym świadczą liczne do niej nawiązania w obu tekstach i komentarzach do sztuki: Apollo śpiewa razem z Muzami, pasterze grają na fletach w sielskiej scenerii łąk, a Ceres gra na rogu; Arion śpiewa towarzysząc sobie na lirze, a podczas szalejącej morskiej burzy ukazuje się Neptun z trytonami, które tańczą przy dźwiękach szałamajów. Spektakl na cześć pary królewskiej przygotował ze swoją trupą teatralną Andreas Gärtner³², co dokumentuje pismo skierowane przez niego do gdańskiej Rady Miejskiej, zawierające wykaz wydatków związanych z wystawieniem sztuki³³.

Zaprezentowany przegląd „darów” z udziałem muzyki, przeznaczonych dla Jana Kazimierza przy okazji jego pobytu w Gdańsku w roku 1651, z pewnością

³⁰ Cytuję za: Tadeusz Witczak, *Teatr i dramaty staropolski w Gdańsku*, Gdańsk 1959, s. 88.

³¹ Ibidem.

³² Andreas Gärtner był przedsiębiorcą teatralnym, malarzem i dekoratorem działającym w Królewcu i Hamburgu; kilkakrotnie występował ze swoim zespołem w Gdańsku. W gdańskiej księdze kamlarii figuruje wypłata (225 grzywien) związana z wystawieniem przez niego komedii, APG sygn. 300,12/87, s. 151.

³³ Johannes Bolte, *Das Danziger Theater im 16. und 17. Jahrhundert*, Hamburg–Leipzig 1895; pismo Gärtnera do gdańskiej Rady Miejskiej zamieszczone jest na s. 91–92.

nie jest kompletny, o czym świadczyć może choćby wpis do gdańskiej księgi kamlarii pochodzący z tego roku, a informujący o wypłaceniu Danielowi Jacobiemu³⁴ 90 grzywien za skomponowanie utworu muzycznego na cześć króla³⁵. Niestety, dotąd nie odnaleziono śladów istnienia tej kompozycji.

Kolejna wizyta króla przypadła na mroczne czasy najazdu szwedzkiego³⁶. Król przybył, nie bacząc na niebezpieczeństwo grożące mu ze strony Szwedów, wiążące się z odcięciem go od ziem Rzeczypospolitej. Tym razem królowa, choć miała zamiar towarzyszyć Janowi Kazimierzowi w Gdańsku, z nakazu króla zatrzymała się w Chojnicach pod zbrojną opieką Stefana Czarnieckiego. Gdy jednak Czarniecki musiał ją opuścić, bo niedaleko Chojnic zaatakowali Szwedzi, wykazała się odwagą, mówiąc: „Jedź WMć z błogosławieństwem Boskim, a bądź tego pewien, że się tu nie poddamy łatwo, doczekam tu WMci”³⁷.

Potop szwedzki był dla gdańszczan wielką próbą wierności wobec króla. Nie tylko wykazali się wówczas odwagą żołnierską, również wspierali króla finansowo, przekazując ogromne zasiłki na prowadzenie wojny (w sumie około 5 milionów złotych)³⁸. Mimo zawieruchy wojennej powitanie Jana Kazimierza w grodzie nad Motławą 15 listopada 1656 roku³⁹ było uroczyste, z zachowaniem bogatego ceremoniału, uświetnionego salwami z dwustu dział rozmieszczonych wokół miasta, grą dzwonów z ratusza oraz muzyką wykonaną na trąbkach

³⁴ Daniel Jacobi (?1605–1676), organista w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdańsku w latach 1636–1676. Do naszych czasów zachowało się zaledwie kilka kompozycji Jacobiego, reprezentujących nurt *musica moderna*. Por. Danuta Popinigis, *Twórczość Daniela Jacobiego*, w: *Complexus effectuum musicologiae. Studia Mirosłao Perz septuagenario dedicata*, red. Tomasz Jeż, Kraków 2003, s. 107–116.

³⁵ APG sygn. 300,12/87 s. 58.

³⁶ Warto wspomnieć, że na początku wojny polsko-szwedzkiej powstał rozbudowany (23 ośmiowersowe zwrotki) utwór słowno-muzyczny zawierający wezwanie do obrony Gdańska: *Trompette auff Jungfrau Dantzig...*, [Gdańsk] 1655, PAN GD sygn. NL 13. 8° adl. 36; NL 99. 8° adl. 46; Uph. q. 2322 adl. 3; obecnie istnieje tylko tekst, muzyka zaginęła.

³⁷ Jan Stefan Wydźga, *Historija abo opisanie wielu poważniejszych rzeczy podczas wojny szwedzkiej w Królestwie Polskim, od roku pańskiego 1655, w miesiącu lipcu, aż po rok 1660, w miesiącu maju trwającej, w sobie zamykające, i do wiadomości potomnym wiekom podane*, w: *Jan Stefan Wydźga i jego pamiętnik spisany pod czas wojny szwedzkiej od roku 1655 do 1660*, wydał Kazimierz Wł. Wójcicki, Warszawa 1852, s. 124–125.

³⁸ Maria Bogucka, *Życie codzienne w Gdańsku*, Warszawa 1967, s. 77.

³⁹ *Kurtze Relation des Erfrewlichen Einzugs, welchen Ihr Königlich Majestat [...] Joannes Casimirus, König zu Pohlen [...] aus dem polnischen Lager in die Stadt Dantzig gehalten den 15. Novemb. Anno 1656*, [Gdańsk 1656], PAN GD sygn. Nl 97. 8° adl. 32; Nl 5. 8° adl. 46. Reinhold Curicke, op. cit., s. 358 podaje inną datę — 11 listopada.

i bębnach⁴⁰. Mowę powitalną wygłosił syndyk Wincenty Fabricius, podkreślając, że przybycie króla to słońce, które przenika ciemności. Symboliczne przekazanie królowi kluczy do bram miasta określił on jako akt wierności Gdańska, gotowości służenia królowi, a nawet oddania życia w ofierze⁴¹. Radość z przybycia króla odzwierciedla także pieśń powitalna *Freuden-Lied* z tekstem Ludwika Knausta⁴². Pieśń, złożona z dwunastu czterowersowych zwrotek, ma oczywiście charakter laudacyjny, król przedstawiony jest jako sprawca radości, silny władca zwiastujący spokój.

22 stycznia 1657 roku została wydana uczta na cześć króla w domu burmistrza Natana Schmiedena. Wiadomo, że podczas uczty, która zakończyła się o północy, słuchano muzyki instrumentalnej, a także wokalne z tekstami włoskimi⁴³.

10 lutego 1657 roku król opuścił Gdańsk.

Najdłuższy pobyt króla w Gdańsku, tym razem ponownie w towarzystwie królowej, rozpoczął się 13 grudnia 1659 roku⁴⁴ i trwał do 5 maja 1660 roku. Pobyt ten związany był przede wszystkim z długotrwałymi negocjacjami pokojowymi ze Szwedami.

Jachało tedy królestwo oboje do Gdanska, których bytność, jako tam była potrzebna, jako dodawała otuchy i praesencyey kommissarzom naszym, jako wiele trudności napadających szczęśliwie rozwiązywała...⁴⁵.

Negocjacje toczyły się w klasztorze oliwskim od stycznia 1660 roku, a zakończył je traktat pokojowy podpisany w nocy z drugiego na trzeciego maja. Natychmiast po podpisaniu traktatu został wysłany z Oliwy do Gdańska goniec niosący radosną nowinę — jeszcze tej samej nocy rozdzwoniły się dzwony, a dzień następny, trzeci maja, uznano za świąteczny i muzyka dzwonów

⁴⁰ Reinhold Curicke, op. cit., s. 358; *Kurtze Relation des Erfrewlichen Einzugs, welchen Ihr Königliches Majestat [...] Joannes Casimirus...*, op. cit.

⁴¹ Edmund Kotarski, op. cit., s. 81–82.

⁴² Ludwig Knaust, *Freuden Lied als der [...] Herr Johannes Casimirus [...] in seinen getreuen Stadt Dantzig [...] Einzug hielte...* [Gdańsk 1656], GD PAN, sygn. NI 79. 4° adl. 36; zachowany tylko tekst, muzyka zaginęła.

⁴³ *Glaubwürdige Relation, welcher Gestaldt die Königlichen und Dantziger Völcker an unterschiedlichen Parteyen ins Werder...*, [Gdańsk] 1657, PAN GD sygn. NI 100. 8° adl. 60; Ma 3903. 8° adl. 88; NI 5. 8° adl. 51.

⁴⁴ Reinhold Curicke, op. cit., s. 359.

⁴⁵ Jan Stefan Wydźga, op. cit., s. 162.

w dalszym ciągu rozbrzmiewała nad miastem⁴⁶. Odprawione zostało solenne nabożeństwo dziękczynne w katedrze oliwskiej z udziałem pary królewskiej. Wówczas to wykonano monumentalne dzieło Crato Bütnera⁴⁷ — *Te Deum* — przeznaczone na trzy chóry i rozbudowany zespół instrumentalny z triumfalnie brzmiącymi trąbkami i kotłami⁴⁸.

W czasie tego pobytu para królewska przyjmowana była znacznie skromniej niż w roku 1651; brak źródeł, które przekazywałyby informacje o uroczystościach z udziałem muzyki. Niemniej jednak to prawdopodobnie wówczas wykonany został wierszowany panegiryk słowno-muzyczny zatytułowany *Testi da cantarsi*⁴⁹. W starodruku nie jest podane nazwisko autora ani data powstania, jednak część III, zatytułowana *Il desiderio della pace*, wydaje się być nawiązaniem do pokoju oliwskiego. W kločku druków dzieło to znajduje się pomiędzy innymi utworami laudacyjnymi autorstwa ówczesnego burmistrza — Nathaniela Schmiedena, dedykowanymi królowi Janowi II Kazimierzowi. Można więc przypuszczać, że Schmieden był także autorem tekstu *Testi da cantarsi*. Brak natomiast jakichkolwiek danych wskazujących twórcę muzyki, która nie przetrwała do naszych czasów. Poemat jest napisany po włosku i składa się z czterech części: I — *A Giove*, II — *Le glorie dell serenissimo Re*, wspomnianej już III — *Il desiderio della pace* i IV — *Per il ballo*. Jak sugeruje zapis na pierwszej stronie: *nell' entrata in sala della Maestra Serenissima* („w chwili wejścia na salę Najjaśniejszego Majestatu”), dzieło mogło uświetniać przybycie króla i królowej do jednej z reprezentacyjnych sal gdańskich. Witczak przypuszcza, że była to sala w murach Złotej Kamieniczki (Długi Targ nr 41), która była miejscem częstych narad pary królewskiej i innych dostojników z sojusznikami — legacją cesarską i brandenburską⁵⁰.

⁴⁶ Specjalnie na tę okazję Andreas Neunaber ustawiał dziękczynną melodię na zegarze ratusza Głównego Miasta, za co dostał wynagrodzenie w wysokości 9 grzywien — APG sygn. 300, 12/97, s. 36.

⁴⁷ Crato Bütner (1616–1679), muzyk pochodzący z Turyngii przybył do Gdańska około roku 1650; kilka lat później objął stanowisko kantora w kościele św. Katarzyny, które pełnił do śmierci. Znacząco przyczynił się do podniesienia poziomu kapeli działającej przy tym kościele; za jego czasów stała się jednym z najświetniejszych zespołów muzycznych w mieście. Jego wkład w kulturę muzyczną Gdańska potwierdzają również kompozycje pisane w postępowej stylistyce *concertato* oraz liczne, sporządzone przez niego kopie dzieł najwybitniejszych kompozytorów zatrudnionych w warszawskiej kapeli królewskiej.

⁴⁸ Danuta Szlagowska, *Twórczość Crato Bütnera, kompozytora działającego w Gdańsku w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Muzyka w Gdańsku wczoraj i dziś I*, op. cit., s. 149–178.

⁴⁹ *Testi da cantarsi*, PAN GD sygn. Oe 8. 2° adl. 69.

⁵⁰ Tadeusz Witczak, op. cit., s. 90.

Jak wynika z zaprezentowanego przeglądu uroczystości z udziałem muzyki związanych z osobą króla Jana II Kazimierza, do naszych czasów zachowały się przede wszystkim teksty literackie, którym w przeszłości towarzyszyła muzyka, a także przekazy źródłowe o charakterze kronikarskim dokumentujące obecność muzyki podczas różnorodnych wydarzeń. Istnieje jednak — poza wspomnianymi już piętnastoma psalmami Paula Sieferta — jeszcze jeden zachowany zabytek muzyczny. Jest to kompozycja Johanna Balthasara Erbena⁵¹, napisana do okolicznościowego tekstu Ludwika Knausta zatytułowanego *Denk-und Dank Altar, als der Johannes Casimirus, König zu Polen, Krohne und Scepter freywillig aufopferte und zurückkehrte*⁵². Utwór powstał w roku 1668, z okazji abdykacji Jana Kazimierza i jest wyrazem szczerego współczucia i sympatii dla króla, który zrezygnował z tronu i musiał szukać schronienia na obczyźnie. Tekst literacki, zapisany w dwóch wersjach językowych — łacińskiej i niemieckiej — został wydany w Gdańsku. Druk ozdobiono, z inspiracji Knausta, miedziorytową ryciną wykonaną przez niemieckiego rytownika Johanna Bensheimera według projektu gdańskiego malarza Adolfa Boya (zob. ilustracja 2)⁵³. Opracowanie muzyczne dokonane przez Erbena (zob. ilustracja 3), wykorzystujące tekst niemiecki, opublikowano w Królewcu⁵⁴. Istnienie kompozycji Erbena zasygnalizował po raz pierwszy Zygmunt M. Szweykowski w krótkiej notatce zamieszczonej w „Ruchu Muzycznym”⁵⁵. Szweykowski sugeruje, wnioskując z inskrypcji znajdującej się na okładce, że utwór mógł być wykonany „przed Stanami królestwa” w rezydencji króla w Warszawie 16 września 1668 roku — możliwe, że na pożegnalnej uroczystości zamykającej pobyt Jana Kazimierza w Rzeczypospolitej.

⁵¹ Johann Balthasar Erben (1626–1686), gdańszczanin, po studiach zagranicznych, podróżach po miastach niemieckich, Niderlandach, Anglii, Francji i Włoszech, powrócił do Gdańska, gdzie kierował kapelą Mariacką niemal trzydzieści lat, aż do swojej śmierci. Por. Friedhelm Krummacher, *Ein Profil in der Tradition: der Danziger Kapellmeister Balthasar Erben*, w: *Musica Baltica. Interregionale musikkulturelle Beziehungen im Ostseeraum*, „Deutsche Musik im Osten” Bd. 8, red. Ekkehard Ochs, Nico Schüler, Lutz Winkler, Sankt Augustin 1996, s. 414–426.

⁵² Ludwik Knaust, *Denk-und Dank-Altar. Als [...] Herr Johannes Casimirus, König zu Polen, Krohne und Scepter freywillig aufopferte und zurückkehrte*, Gedani 1668, PAN GD sygn. Oe 46. 4° adl. 3; NI 79. 4° adl. 38; Oe 7. 2° adl. 85.

⁵³ Alicja Kurkowa, *Gdański ilustrowany utwór okolicznościowy z 1668 r., poświęcony abdykacji Jana Kazimierza*, Rocznik Gdański (XLI) 1981 z. 1, s. 151.

⁵⁴ Balthasar Erben, *Denk- und Dank-Altar [...] Johannes Casimirus König zu Polen „Halt auff! grosses Himmels Liecht!”*; *Passacaglia a 3*, Königsberg 1668. PAN GD sygn. Oe 7. 2° adl. 86.

⁵⁵ Zygmunt M. Szweykowski, *Notatki z zapomnianej przeszłości (2). Aria wokalna na cześć Jana Kazimierza*, „Ruch Muzyczny” 1958 nr 10, s. 29–30.

Dzieło Erbena składa się z *Arii*, przeznaczonej na alt i *basso continuo* oraz następującej po niej instrumentalnej *Passacaglii* na dwoje skrzypiec i *basso continuo*. Oba utwory utrzymane są w podobnym, lamentacyjnym charakterze dzięki zastosowaniu powolnego tempa, tonacji e-moll (która według Matthesona podkreśla głębię myśli, smutek i ból — choć niesie w sobie także nadzieję na pocieszenie) czy figur retoryczno-muzycznych, takich jak patopoja czy katabasis. Ponadto kompozytor wyraźnie wskazuje wykonawcy charakter wyrazowy, wprowadzając sugerujące nastroj określenia ekspresyjne: w *Arii* — *Adagio e con affetto*, w *Passacaglii* — *Adagio e lamentavole*.

Sądzić można, że *Aria* i *Passacaglia* nie były jedynymi utworami Erbena poświęconymi Janowi Kazimierzowi. Wskazuje na to pismo Erbena do Rady Miejskiej, w którym zawarta jest informacja o jego utworach prezentowanych królówi⁵⁶.

Choć brak informacji o konkretnych utworach z muzyką powstałych po śmierci Jana Kazimierza, wiadomo jednak, że obowiązujący w Gdańsku ceremoniał obchodzenia uroczystości żałobnych po śmierci władców polskich i członków ich rodzin ściśle wiązał się z muzyką. Rozbrzmiewała w sposób szczególny zarówno na ulicach, jak i w kościołach gdańskich w trakcie dni żałoby, która — według ustalonych przez Radę Miejską ordynacji — obowiązywała przez cztery tygodnie po śmierci króla i dwa tygodnie po śmierci najbliższych członków jego rodziny. W tym czasie ratuszowe kuranty wygrywały pieśni żałobne co godzinę przez kolejnych dwanaście godzin dnia: od szóstej rano do szóstej po południu, a we wszystkich kościołach rozbrzmiewał dźwięk dzwonów. Intensywnym kontrastem była zupełna cisza, która zapadała potem, cisza, której nie zakłócał żaden dźwięk — zakazane było uprawianie muzyki świeckiej, milczeli trębacze zwykle grający na wieżach, milkła muzyka w Dworze Artusa. Natomiast w kościele Najświętszej Marii Panny dwa razy dziennie, rano i wieczorem, kapela mariacka wykonywała utwory przeznaczone na czas żałoby⁵⁷. Uroczystości po śmierci Jana Kazimierza w roku 1673, który zmarł we Francji pięć lat po opuszczeniu Rzeczypospolitej i nie był już panującym monarchą, trwały tylko dwa tygodnie, podobnie jak te odprowadzane w roku 1667, po śmierci jego żony Ludwiki Marii Gonzagi.

⁵⁶ Hermann Rauschnig, *Geschichte der Musik und Musikpflege in Danzig. Von den Anfängen bis zur Auflösung der Kirchenkapellen*, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens” 15, Danzig 1931, s. 197.

⁵⁷ Edmund Kizik, *Gdańskie uroczystości żałobne po śmierci królów polskich i członków ich rodzin w XVII i XVIII wieku*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. I, cz. 2, red. Jacek Staszewski, Toruń–Gdańsk 1997, s. 293–306.

Gdańsk jeszcze raz uczcił pamięć Jana Kazimierza w styczniu 1676 roku, kiedy to odbył się w Krakowie jego pogrzeb po sprowadzeniu zwłok z Francji. Zachowały się powstałe wówczas wiersze jemu poświęcone⁵⁸, brakuje natomiast materiałów źródłowych dotyczących muzyki, która z pewnością towarzyszyła wówczas uroczystościom funeralnym.

SUMMARY

A gift from musicians of Gdańsk to King Jan II Kazimierz

The rich port city of Gdańsk, a significant centre of science and culture in the 17th century, was in many respects important to the Polish-Lithuanian Commonwealth. It was often visited by the kings of Poland, in the 17th century indeed by all the monarchs with the exception of Michał Korybut Wiśniowiecki. The citizens of Gdańsk, legally the subjects of the Polish rulers, highly valued good relations with the Crown. Each royal visit was celebrated with great pomp, as were other stately events, such as royal elections, coronations, military victories and funerals. King Jan II Kazimierz visited the city on the Motława (Mottlau) three times. In 1651 he was there for a dozen or so days, whereas his later visits lasted several months: during the 'Swedish Deluge' he stayed from November 1656 to February 1657, and during peace negotiations with the Swedes from December 1659 to May 1660. Surviving sources confirm active participation of Gdańsk musicians in celebrations associated with the monarch. However, these are mainly literary texts without music, information from chronicles and archival sources. The surviving musical relics are limited to 15 compositions by Paul Siefert from the second volume of *Psalmorum Davidicorum...*, dedicated to the king in 1651, as well as works by Johann Balthasar Erben written for the official abdication of Jan Kazimierz in 1668: the alto aria *Denk- und Dank-Altar ... Johannes Casimirus König zu Polen 'Halt auff! grosses Himmels Liecht!'* (to a text by Ludwik Knaust, a Gdańsk writer), followed by instrumental *Passacaglia*.

KEYWORDS: King Jan II Kazimierz [John II Casimir], occasional music, Gdańsk composers

⁵⁸ Ibidem, s. 95.



Ilustracja 1. Portret Paula Sieferta (miedzioryt), w: Paul Siefert, *Psalmorum Davidicorum..., Pars secunda...*, Dantisci 1651, PAN GD sygn. Ee 2893, 8^{o59}.

⁵⁹ Wszystkie ilustracje zostały opublikowane za zgodą Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Gdańskiej.



Ilustracja 2. Ludwik Knaust, *Denk-und Dank-Altar...*, (karta tytułowa, miedzioryt), Gedani 1668, PAN GD sygn. Oe 7. 2° adl. 85.

Aria in Cont, Alto, d' Erben, 86

Halt auff! gros ses Himmels Liecht! halt auff

Adagio e con affectu

bei ne schnelle Pferde/ halt und sieh be s stür bet an/ die Ver s enderung der

Er s de. Siehe wie Sarma s s tens Sonne/ helles

La s s ges untergeht. Und zeigt in dem sie noch

scheinet / schon ein an s s die Morgen Röthe.

Ilustracja 3. Balthasar Erben, *Halt auff! grosses Himmels Liecht!*; *Passacaglia a 3*, Königsberg 1668, PAN GD sygn. Oe 7. 2^o adl. 86.